

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 13 (80)

Mierzeszyn, czerwiec 2013 r.

ISSN 2082-0089

Rok 4

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA W MIERZESZYNIE *30 maja 2013 roku*



HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA BOŻE CIAŁO, 30 maja 2013

Drodzy Bracia i Siostry!

W Ewangelii, którą wysłuchaliśmy, znajduje się wyrażenie Jezusa, które zawsze mnie uderza: „Wy dajcie im jeść!” (Łk 9,13). Zaczynając od tego zdania, pozwolę się kierować trzem słowom: naśladowanie (pójście za Jezusem), komunია, dzielenie się.

1. Przede wszystkim: kim są Ci, których należy nakarmić? Odpowiedź znajdujemy na samym początku fragmentu Ewangelii: to tłum, wielki tłum. Jezus jest pośród ludzi, przyjmuje ich, mówi do nich, jest o nich z troską, ukazuje im Boże miłosierdzie. Spośród nich wybiera Dwunastu Apostołów, aby z Nim byli i tak jak On byli zanurzeni w konkretne sytuacje tego świata. A ludzie idą za Nim, słuchają Go, ponieważ Jezus mówi i działa w nowy sposób, mocą kogoś, kto jest autentyczny i konsekwentny; kto mówi prawdę i postępuje w prawdzie; kto daje nadzieję pochodzącą od Boga, kto jest objawieniem Oblicza Boga będącego miłością. A ludzie z radością wielbią Boga.

Tego wieczoru jesteśmy tym tłumem z Ewangelii. Także i my staramy się iść za Jezusem, aby Go słuchać, wejść w komunię z Nim w Eucharystii, aby Mu towarzyszyć i aby On nam towarzyszył. Zapytajmy się: w jaki sposób ja idę za Jezusem? Jezus mówi w ciszy w misterium Eucharystii i za każdym razem przypomina nam, że pójść za Nim to wyjść z siebie i z naszego życia uczynić nie to coś, co posiadamy, ale to, co jest darem dla Niego i dla innych.

2. Idźmy dalej. Skąd pochodzi to wezwanie, jakie Jezus kieruje do swoich uczniów, aby oni sami dali jeść tej ogromnej rzeszy? Wynika ono z dwóch elementów: przede wszystkim z racji tłumy, który idąc za Jezusem, znajduje się na pustkowiu – daleko od miejsc zamieszkałych – w czasie gdy robi się późno; następnie z racji z troski uczniów, którzy proszą Jezusa, aby odprawił tłum, by mógł udać się do okolicznych wsi i tam znaleźć schronienie i żywność (por. Łk 9,12). Oto rozwiązanie proponowane przez uczniów wobec tłumy będącego w potrzebie: każdy myśli o sobie samym, odprawić tłum! Ile razy my, chrześcijanie, mamy taką pokusę! Nie bierzemy na siebie potrzeb drugich, których odprawiamy pobożną frazą: „Niech Bóg Ci dopomóż”. Rozwiązanie zaś Jezusa idzie w innym kierunku, kierunku, które zaskakuje uczniów: „Wy dajcie im jeść!” (Łk 9,13). Ale jak to możliwe, abyśmy sami nakarmili tak liczny tłum? Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi”. Ale Jezus się nie zniechęca: poleca uczniom, by rozsadzili lud w gromadach po pięćdziesięciu, wznosi oczy ku niebu, wypowiada błogosławieństwo, następnie łamie chleb i daje go uczniom, by go rozdzielili. To chwila głębokiej komunii: tłum zaspokojony słowem Pana pożywia się teraz chlebem życia. I wszyscy się nasycili – odnotowuje Ewangelista. Dzisiejszego wieczoru także i my gromadzimy się wokół Pańskiego stołu, wokół stołu Ofiary Eucharystycznej, kiedy to Pan ponownie daje nam

swoje ciało, uobecnia jedyną ofiarę Krzyża. I kiedy słuchamy Jego Słowa, kiedy spożywamy Jego Ciało i Krew, właśnie wtedy On sprawia, że z tłumy stajemy się wspólnotą, z bycia anonimowymi wchodzimy w komunię. Eucharystia jest sakramentem komunii, który sprawia, że wychodzimy z indywidualizmu, by wspólnie przeżywać pójście za Nim, wiarę w Niego. Wtedy wszyscy winniśmy zadać sobie pytanie przed Bogiem: „Jak ja przeżywam Eucharystię? Czy przeżywam ją w sposób anonimowy czy jako chwilę prawdziwej komunii z Panem, a także z wieloma braćmi i siostrami, którzy wraz ze mną uczestniczą w tej samej uczcie? Jak wyglądają nasze celebracje eucharystyczne?”.

3. Ostatni element: skąd pochodzi rozmnożenie chleba? Odpowiedź tkwi w zaproszeniu Jezusa skierowanym do uczniów: „Wy sami dajcie...”, „dać”, „dzielić się”. Czym dzielą się uczniowie? Tym niewiele, co posiadają: pięcioma chlebami i dwiema rybami. Ale to właśnie te chleby i te ryby złożone w rękach Pana karmią cały tłum. To właśnie ci uczniowie, oszołomieni niewystarczalnością swoich środków, ubóstwem tego, czym dysponują, pomagają w ustawieniu tłumów ludzi i rozdają chleby oraz ryby, które dzięki zaufaniu w słowo Jezusa zaspokajają głód zebranych. To wydarzenie mówi nam, że w Kościele, ale także w społeczeństwie, słowem kluczowym, którego nie powinniśmy się bać, jest „solidarność”, to znaczy oddanie do dyspozycji Boga tego, co mamy, naszych skromnych zdolności, ponieważ tylko dzięki dzieleniu się, dzięki darowi nasze życie będzie płodne, przyniesie owoc. „Solidarność”: słowo źle widziane przez ducha tego świata.

Tego wieczoru jeszcze raz Pan daje nam chleb, który jest Jego Ciałem, staje się darem. Także my doświadczamy „solidarności Boga” z człowiekiem, solidarności, która nigdy się nie wyczerpuje, solidarności, która nie przestaje nas zadziwiać. Bóg staje się nam bliski, w ofierze Krzyża uniża się, wchodząc w ciemności śmierci, aby dać nam swoje życie, które zwycięża zło, egoizm, śmierć. Jezus także tego wieczoru ofiaruje się nam w Eucharystii, dzieli z nami naszą drogę, co więcej, staje się pokarmem, który podtrzymuje nasze życie w tych chwilach, kiedy droga staje się trudna, kiedy trudności hamują nasze kroki. W Eucharystii Pan pozwala nam przejść Jego drogę, drogę służby, dzielenia się, daru. To niewiele, co mamy, to niewiele, kim jesteśmy, jeśli jest dzielone z innymi, staje się bogactwem, ponieważ moc Boża, która jest mocą miłości, zstępuje w nasze ubóstwo, aby je przekształcić, przemienić.

Adorując Chrystusa rzeczywiście obecnego w Eucharystii, pytajmy się więc tego wieczoru: „Czy pozwalam Jemu, aby mnie przemieniał? Czy pozwalam, aby Pan, który mi się ofiaruje, prowadził mnie zawsze do wychodzenia z tego, co jest we mnie małe, abym wychodził i nie bał się dawać, dzielić się, kochać Jego i innych?”.

Pójście za, komunია, dzielenie się. Módlmy się, aby uczestnictwo w Eucharystii prowadziło nas zawsze do pójścia za Panem każdego dnia, do bycia narzędziami komunii, do dzielenia się z Nim i z naszymi bliźnimi tym, kim jesteśmy. Wtedy nasze życie będzie naprawdę owocne. Amen.

papież FRANCISZEK



TROCHĘ SŁÓW DLA HISTORII

I. „O finansach... w bibliotece”

Koniec maja 2013 to okres bogaty w różne interesujące inicjatywy i przedsięwzięcia w życiu Biblioteki Publicznej w Mierzeszynie. Pierwszym z kilku wydarzeń jest organizacja w mierzeszyńskiej bibliotece cyklu spotkań oraz kursu internetowego pod hasłem „O finansach... w bibliotece” adresowanych do osób, które ukończyły 50 rok życia. Cykl obejmuje 5 spotkań, z których odbyły się już dwa (20. i 27. maja). Na kurs, który prowadzi p. Monika Piąza wspólnie z p. Ewą Papis, uczęszcza 9 osób. Opisywany projekt jest wspólnym przedsięwzięciem Narodowego Banku Polskiego i Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach „Programu Rozwoju Bibliotek” w porozumieniu z Gminną Biblioteką Publiczną w Trąbkach Wielkich. Dzięki kursowi, jego uczestnicy przełamują swoją „nieśmiałość” w obsłudze komputera, zaczynają „surfować” w Internecie, wszystko po to, aby na koniec dowiedzieć się jak założyć i obsługiwać własne konto bankowe w Internecie. Takie same szkolenia odbywają się w dwóch pozostałych gminnych bibliotekach tj. w Sobowidzu i Trąbkach Wielkich.



Na zdjęciu od lewej panie z Domachowa: Wiesława Mejer i Krystyna Owczarak. W centrum, współprowadząca kurs, p. Monika Piąza, z kawiarenki internetowej w Trąbkach Wielkich.

2. Odjazdowy Bibliotekarz uwalnia książkę!

Kolejne dwa przedsięwzięcia wychodzące z mierzeszyńskiej biblioteki są ze sobą ściśle powiązane. Mowa tu o akcji „Odjazdowy Bibliotekarz” oraz o konkursie plastycznym pod tytułem „Poezja Zygmunta Bukowskiego oczami dzieci i młodzieży”. Rozstrzygnięcie tego konkursu nastąpiło na mecie wyprawy rowerowej, która kryje się pod hasłem „Odjazdowy Bibliotekarz”. W całej 21 osobowej mierzeszyńskiej grupie rowerowej znaleźli się przedstawiciele gimnazjum oraz szkoły podstawowej na czele z Dyrektorem p. Bogdanem Skiba. Udział wzięła także Sołtys Mierzeszyna p. Irena Kuchnowska. Nie mogło oczywiście zabraknąć najważniejszej osoby, tytułowego „odjazdowego Bibliotekarza” czyli p. Ewy Papis. Gośćmi specjalnymi były studentki: Justyna Olszewska i Ewa Piotrkowska, które miały za zadanie nakręcić film na temat z pogranicza ekonomii i socjologii. Dzięki baśniowej fabule, specjalnie obmyślonej na tę wycieczkę, udało im się powiązać realizację swojego zadania z oprawą i utrwaleniem

wyprawy rowerowej „Odjazdowy Bibliotekarz”. Z tego powodu można powiedzieć, że w tym dniu nasza biblioteka realizowała nie 2 ale aż 3 projekty jednocześnie. Mając do przejechania najdłuższą trasę szczęśliwie dotarliśmy do mety, którą było pole golfowe położone w Postołowie. Piszac „najdłuższą trasą” należy nadmienić, że takie same wyprawy rowerowe, tego samego dnia wyruszyły spod bibliotek w Sobowidzu i Trąbkach Wielkich. Wszyscy spotkali się w Postołowie, gdzie czekało na nas ognisko, kurs gry w golfa i... rozstrzygnięcie konkursu plastycznego.

Poezja Zygmunta Bukowskiego oczami dzieci i młodzieży.

W tym miejscu ponownie zatrzymajmy się, aby pochwalić mierzeszyńskie dzieci i młodzież, która brała udział w „odjazdowym Bibliotekarzu”. Każdy z 15 uczestników przygotował ilustrację plastyczną wybranego wiersza Zygmunta Bukowskiego. Ogromna w tym zasługa p. Ewy Papis, która z wielkim zaangażowaniem zachęcała do stworzenia prac. Dla porównania, Biblioteka w Sobowidzu wystawiła do konkursu o innej tematyce 10 prac a Biblioteka w Trąbkach Wielkich 1 pracę. Krótko mówiąc, możemy być dumni z postawy naszych dzieci i młodzieży. Laureaci konkursu mierzeszyńskiego: 3. miejsce przypadło Julii Kaczor za ilustrację do wiersza „Czerwcowe pole”; 2. miejsce na podium zdobyła Martyna Pliszczyńska, która wybrała wiersz „Maleńkie szczęście”; Zwyciężczynią konkursu Jury ogłosiło Patrycję Meger za pracę do wiersza „Moja chata”. Nagrody książkowe wręczył Dyrektor GOK p. Leszek Orczykowski. Wszystkim uczestnikom i laureatom serdecznie gratulujemy!



Na zdjęciu od lewej: Dyrektor SP p. Bogdan Skiba, dumny ze swoich uczennic – wszystkie laureatki chodzą do VI klasy SP. Od lewej: Julia Kaczor, Patrycja Meger, Martyna Pliszczyńska. Na zdjęciu także p. Irena Kuchnowska oraz Dyrektor GOK p. Leszek Orczykowski.

3. „Uchwyty pana Adama... bezcenne!”

Nawiązując do popularnej reklamy można dokonać następującego wyliczenia: drzewiec - 6 zł, flaga - 12 zł, uchwyty na flagi wykonane przez Pana Adama Bukowskiego ... bezcenne! Tak w jednym zdaniu można ująć to co wydarzyło się w środę, bezpośrednio poprzedzającą uroczystość Bożego Ciała, kiedy to rodzina Państwa Bukowskich po raz kolejny chwalebnie zapisała się na kartach historii Mierzeszyna.

Wprawdzie miałem przyjemność złożyć propozycję zakupu flag i uchwyty na Zebraniu Wiejskim we





Wszyscy uczestnicy wyprawy rowerowej na polu golfowym w Postołowie. Obok czarnoksiężnika Ewa Papis, Justyna Olszewska, Irena Kuchnowska.

wrześniu 2012 roku ale projekt w decydującą fazę realizacji wstąpił po podjęciu się przez p. Adama Bukowskiego wykonania uchwytów na flagi. Mimo realizacji wielu prywatnych przedsięwzięć, licznych obowiązków i ograniczonej ilości czasu, udało się p. Adamowi wraz z braćmi p. Zbigniewem i p. Sebastianem zamontować na przydrożnych słupach idealnie dopasowane, najwyższej jakości uchwyty na flagi. W nawiązaniu do zdania pierwszego, wspomnieć trzeba o takich zasługach rodziny Państwa Bukowskich jak chociażby przygotowanie krzyża, który w 2012 roku pojechał z mierzeszynskimi parafianami na Litwę na Górę Krzyży w Szawle. Zasluga państwa Bukowskich było także zbudowanie w 2007 roku dwóch nowych tarcz zegarowych i uruchomieniu na wieży kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie nowego mechanizmu zegara wraz z elektroniczną sygnaturką, wybijającą o pełnych godzinach i grającą melodię o godz. 7, 12, 18 i 21. W 2000 roku i 2001 roku p. Zbigniew Bukowski wraz z Wojciechem Czerwińskim współpracowali przy ogromnym wyzwaniu, jakim był remont wież kościołów odpowiednio NSPJ i św. Bartłomieja. Zasługi samego śp. Zygmunta Bukowskiego dla naszej parafii są tak ogromne, że nadają się do opisanie w osobnym artykule.

Jeszcze raz należy podkreślić, że rodzinie Państwa Bukowskich na czele z p. Adamem wraz z małżonką p. Bożeną Bukowską, należą się wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności za poświęcony czas, trud połączony z pełnym profesjonalizmem. Podziękowania należą się także innym osobom, które miały swój wkład w realizację projektu. Takimi osobami są: p. Ewa Papis, p. Sylwia Schuchardt, p. Piotr Górski z synem Mateuszem, bracia Piotr, Wojciech i Marek Koryccy oraz Michał Ratkowski.

4. Historyczno - patriotyczne Boże Ciało w Mierzeszynie

Uroczystość Bożego Ciała zgromadziła wielu wiernych we wnętrzu kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Parafianie licznie zgromadzili się także w cieniu lipowej alei prowadzącej do świątyni. Pogoda, iście letnia, dopisywała przez cały czas uroczystości w kościele oraz podczas procesji.

Pierwszy ołtarz stał na skrzyżowaniu ulic Wolności i Spacerowej. W budowie tego ołtarza silny akcent został położony na historię związaną z osobą mierzeszynskiego męczennika ks. Jana Pawła Aeltermanna.



Pan Zbigniew Bukowski montuje uchwyt na flagi.



Pan Sebastian Bukowski.





Młodzież Mierzeszyna rozwiesza biało-czerwone flagi przed świętem Bożego Ciała. Na zdjęciu: Joanna Merchel, Adam Dąbkowski, Roksana Rogalewska, Patryk Antkiewicz, Mateusz Górski. Pomagała im również reprezentacja OSP Mierzeszyn w osobach Pawła Kuchnowskiego oraz Marcina Dąbkowskiego.

W sierpniu 1936 roku naziści ścięli okoliczne, przydrożne krzyże. Jeden ze ściętych krzyży stał przy domu Otto Czerwińskiego. Jak podają materiały IPN pozostawione w archiwach Szkoły Podstawowej w Mierzeszynie, już 6 września 1936 roku zostały postawione nowe krzyże. Krzyż, który stanął przy domu Otto Czerwińskiego (w owym czasie obok domu stała także kuźnia Ericha Wróbla) wykonał on sam, jako że był kołodziejem. Krzyże w uroczystej procesji, oplecione spiralnie zielonymi gałązkami, niczym barokowe kolumny, zostały przewiezione wozami ciągniętymi przez konie do miejsc ich ustawienia. Wtedy też zostało wykonane historyczne zdjęcie z okna pokoju znajdującego się na piętrze domu Otto Czerwińskiego.

Zdjęcie ukazuje widok na ul. Wolności (ówczesna Freiheitstra?), który rozciąga się do domu rodziny



Widok z okna na piętrze. Po prawej stronie, plecami do fotografa ks. Jan Paweł Aeltermann. Na ulicy Wolności rzeka wiernych w liczbie ok. 5 tysięcy.

Państwa Koryckich (obecnie). Dzięki temu zdjęciu widzimy rzekę wiernych, jaka przybyła z terenów Wolnego Miasta Gdańsk. Relacje podają, że obecnych było wtedy w Mierzeszynie ok. 5 tysięcy katolików (ówczesna parafia Mierzeszyn-Przywidz liczyła zaledwie 700 dusz). Liczba przybyłych wiernych jest zbieżna z liczbą mężczyzn jaka pojawia się w Ewangelii o cudownym rozmnożeniu chleba. To chyba nie jest przypadek...



Zdjęcie zrobione z obecnego parkingu kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po lewej stronie klonu dom Otto i Marty Czerwińskich, po prawej nieistniejąca już kuźnia Ericha Wróbla. Ludzie trzymają wzniesione prawe ręce z ułożeniem dłoni charakterystycznym dla składania przysięgi.

Hasło: „Krzyżu Święty, bądź naszą flagą” pochodzi z kazania przedwyborczego ks. J.P. Aeltermanna, w którym nasz przedwojenny Proboszcz potępił w zdecydowany sposób nazizm. Na samym końcu owego kazania z 21 maja 1933 roku znajduje się krótka modlitwa zaczynająca się właśnie od wcześniej wspomnianych słów. Również tablica z portretem ks. Aeltermanna postawiona została nieprzypadkowo, ponieważ mniej więcej w tym samym miejscu podczas uroczystości 77 lat temu stał właśnie ks. J. P. Aeltermann. Także w tym roku, nawiązując do wspomnianego historycznego zdjęcia, p. Franciszek Sowiński wykonał zdjęcie wiernym z okna i dachu domu rodziny Czerwińskich (str. 6 i 7).

Dalej procesja przeszła ulicą Wolności przystrojona biało-czerwonymi flagami do następnego ołtarza, znajdującego się przy Bibliotece Publicznej (przedwojenny sklep kolonialny Abramowskiego). Ołtarz przypominał o wezwaniu wszystkich chrześcijan do jedności na wzór Trójcy Świętej. Następny ołtarz znajdował się niemalże na końcu ulicy Kasztanowej, przy domu rodzinnym Państwa Jacka i Anny Antoniewiczów. Bogato przystrojony pięknymi krzewami wzywał nas do „Dzielenia się wiarą jak chlebem”. Ks. Andrzej w czasie krótkiego kazania dokonał szybkiej i klarownej wykładni zwrotu „dzielić się wiarą”. Po trzecim ołtarzu procesja weszła na ulicę Gdańską i kierowała się w kierunku remizy strażackiej, gdzie niedaleko, bo przy stojącym tam krzyżu stanął ostatni ołtarz. Promieniście opadające z krzyża wstęgi materiału przywoływały skojarzenia z obrazem Pana Jezusa Miłosiernego wg wizji siostry Faustyny Kowalskiej.

dok. na str. 8







Oto wyborowa grupa, która dbała z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem o każdy detal wystroju ołtarza i o jego elementy historyczne. Na zdjęciu Grzegorz Fenski, Piotr Stefański, Majka Czerwińska, Sylwia Berkowska, Sylwia Gajewska, Anna Stefańska, Krystyna Czerwińska.

W czasie podsumowań i podziękowań dokonywanych przez ks. Andrzeja dzwony kościelne wybijały już południe. Wiele dziewczynek, w swoich śnieżnobiałych strojach, coraz hojniej sypało kwiatki i w ten sposób procesja doszła do kościoła św. Bartłomieja Apostoła, gdzie uroczystość odśpiewane „Ciebie Boga wysławiamy” i błogosławieństwo zakończyło oficjalne obchody uroczystości Bożego Ciała. Część nieoficjalna, czyli wspólny obiad Służby Liturgicznej Ołtarza i chóru parafialnego „Santo Bartolomeo” odbył się w Szkole Podstawowej w Mierzeszynie zaraz po zakończonej procesji.

Organizacja tego świątecznego spotkania była wspólną inicjatywą przedstawicieli środowiska ministranckiego i mierzeszynskiego chóru. Przez obie te grupy, w sposób solidarny ponoszone były także ciężary finansowe jak i organizacyjne. Pieniądze jakie zostały wręczone organizatorom obiadu przez przedstawicieli grup budujących ołtarze nr 1, 2 i 3 zostaną w całości przekazane do dyspozycji ks. Andrzeja Sowińskiego. Wysiłek obu tych grup nie przyniósłby żadnego efektu gdyby nie życzliwość Dyrektora SP w Mierzeszynie p. Bogdana Skiby. Kluczową rolę w organizacji wspólnej agape odegrała pani Barbara Gajewska wspólnie z panią Wiesławą Warda. Ministranci i członkowie chóru „Santo Bartolomeo” składają wyrazy wdzięczności i najwyższego uznania dla kunsztu kucharskiego drogiej Pań. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy! Niezwykle pomocną w sprawach organizacyjnych była p. Ewa Papis, której serdecznie dziękujemy. Władzom Sołectwa Mierzeszyn dziękujemy za użyczenie naczyń. Dziękujemy także wszystkim zaproszonym gościom za przybycie. Oficjalne dane podawane przez GUS – wydano 950 bulionówek z zupą krem pomidorową, zjedzonych zostało 77 kurczaków, 12 prosiaków średnich, 111,5 kg ziemniaków i 63 kg surówek oraz 135 litrów napojów niewysokowych. Kolejna uroczystość Bożego Ciała już niebawem, bo w czwartek 19 czerwca 2014 roku w Zaskoczynie. Mieszkańcy tej wioski już podjęli wstępne przygotowania do ogólnoparafialnej uroczystości. Wszystkiego dobrego!



Chór parafialny
„Santo Bartolomeo”
oraz

Służba Liturgiczna Ołtarza
parafii św. Bartłomieja Ap. w Mierzeszynie
ma zaszczyt zaprosić
Czcigodnego Ks. Andrzeja Sowińskiego
na świąteczny obiad, który odbędzie się
w Szkole Podstawowej w Mierzeszynie
zaraz po uroczystości Bożego Ciała.
Obecność obowiązkowa!

Każdy z gości otrzymał takie oto zaproszenie. W lewym górnym rogu widnieje herb wielki Mierzeszyna.

MARIUSZ CZERWIŃSKI

BOŻE CIAŁO 2013 ROKU

Wszyscy pamiętamy atmosferę tegorocznej uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. To piękny dzień, 30 maja 2013 roku. Piękny, nie tylko pogodowo, ale przede wszystkim duchowo. Dla nas katolików, to dzień wdzięczności za dar Eucharystii i mocne wyznanie wiary. Mariusz Czerwiński opisał nieco atmosferę tego święta. Ja z kolei chciałbym serdecznie podziękować droгим Parafianom za uczestniczenie w tegorocznej uroczystości Bożego Ciała. Szczególne podziękowanie dla tych, którzy podjęli się trudu przygotowania czterech ołtarzy procesyjnych. Jak zawsze podziękowania należą się naszej Liturgicznej Służbie Ołtarza, czyli ministrantom. Na posterunku służby trwali druhowie i drużny z Ochotniczej Straży Pożarnej Mierzeszyn. Dziękuję! Pięknie nas wspierał w śpiewie parafialny chór „Santo Bartolomeo” pod kierownictwem pana Pawła Kłosińskiego. Wcześniej ogrom pracy wykonali bracia Bukowscy, przygotowując odpowiednie umocnienia na flagi narodowe. Duże zaangażowanie wykazał pan Mirosław Szymikowski poprzez przygotowanie nagłośnienia przy poszczególnych ołtarzach. Jak już pisał Mariusz, po procesji odbył się obiad dla naszej służby liturgicznej. Dziękuję sponsorom obiadu, panu dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Mierzeszynie Bogdanowi Skibie za udostępnienie pomieszczeń szkolnych, a pani sołtys Irenie Kuchnowskiej za dostarczenie potrzebnego nakrycia (i nie tylko). Dziękuję wspianiałym szefowym kuchni: pani Barbarze Gajewskiej i pani Wiesławie Warda.

Nasza wspólna troska o dobre przygotowanie parafialnej uroczystości Bożego Ciała świadczy, że chcemy być blisko Chrystusa i Jemu samemu służyć. Niech Eucharystia będzie pokarmem naszej duszy i siłą na co dzień w drodze do Domu Ojca!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI





+ SŁAWOJ LESZEK GŁÓDZ
ARCYBISKUP
METROPOLITA GDAŃSKI

polaniek, 1-06.2013

do Rola miary wyprawa
na "płóci" Reprezentacja:

Ks. Krzysztof Gaczyk

Ks. Paweł Semaniuk

Ks. Piotr Mololiki

Ks. Andrzej Kłumewicz

Ks. Maciej Tarnowski

Ks. Krzysztof Pasek

Ks. Marcin Świerczyński

Ks. Łukasz Nowak

Ks. Piotr Dulęba

Ks. Mateusz Zawadzki

Ks. Michał Legowski

Z serca Nam - Kłumewicz Synowie -
błogosławie, + Sławoj G. Płochy

PAMIĄTKOWE OBRAZKI PRYMICYJNE NEOPREZBITERÓW GDAŃSKICH 2013



Gdybym w moim sercu zamieszkał niegrzeszliwy,
Pan by mnie nie wysłuchiwał.
Lecz Bóg wysłuchał:
deszcząc głos mojej modlitwy
(Ps 65, 19-20)



Mocą Chrystusowego kapłaństwa
z serca błogosławieństwa i prośbę o modlitwę

Ks. Krzysztof Gąsarczyk

Gdańsk - Zabłotna
1 VI 2013 - 2 VI

Błogosław Panie moją rodzinę i przyjaciół
oraz wszystkich tych do których mnie posłesz

"Uścisnęłś mnie, Panie, a ja poznałem się z miłością"
(J 15, 7)



Mocą Chrystusowego Kapłaństwa
z serca błogosławieństwa
i prośbę o modlitwę:
o: Jęz. Gł., i: Jęz., i: Ducha Świętego.

ks. Piotr Niekurczyk

"Cóż odłamał Panu ze swojego, co mi wydzielił?"
Podniósł kielich zbawienia i wręczył uczniom Paskiego
(Ps 113)



MOCĄ
CHRYSTUSOWEGO
KAPŁAŃSTWA
BŁOGOSŁAWI

**KS. PIOTR PAWEŁ
NADOLSKI**

Gdańsk - Gdynia
1 VI 2013 - 2 VI

Panie Boże, błogosław moim Rodzicom,
Siostram, Krewynom, Przyjaciołkom,
Sąsiadom; tym od których wyzależam
i do których mnie posłesz,
a zmarłym daj wieczny
odpoczynek.

Pan stoił przy mnie i wzmacniał mnie,
aby się przede mną spełniło głoszenie Ewangelii
i aby wszystkie narody je posłyszeli.
(2 Tm 4, 17)



Mocą Chrystusowego Kapłaństwa
z serca błogosławieństwa

ks. Andrzej Niemcewicz

Gdańsk - Bydgoszcz
1-2 czerwca 2013 r.

www.mrobusz.bydgoszcz.pl/obrazki/primicyjne

Was wszystkich proszę,
abyście niezaprzeczali.
Bedy dar mojego posłania
nieustannie wspierali swoją modlitwą.



Benedicat vos omnipotens Deus,
Pater, et Filius, et Spiritus Sanctus.

Ks. Mariusz Stefan Parusiński

Święcenia Kapłańskie
Gdańsk - Bazylika Mariacka - 2013 r.

"To jest moje przykazanie,
abyście się wzajemnie miłowali,
tak jak ja was umiowałem"
(J 15, 12)



Mocą Chrystusowego
Kapłaństwa błogosławieństwa

Ks. Krzysztof Pasek

01.06 - 2013 - 02.06
Gdańsk - Chwaszczyno

Boże, błogosław wszystkim,
wśród których wzrastałem
i do których mnie posłesz.



Aby nie wzajemnie
był unosił Bóg
przez Jezusa Chrystusa
(1 P 4, 13)

Z serca błogosławieństwa
wypisując Ducha Pokoju

ks. Mariusz Świerczyński

Gdańsk - Orunia Górna
01.06 - 2013 - 02.06

Najwyższy, chwalebny Boże, nieustannie cięności
mojego serca i daj mi, Panie, prawdziwą wiarę,
niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość,
zrozumienie i poznanie, abym wypełniał Twoje
święte i prawdziwe posłannictwo. Amen.

Modlitwa św. Franciszka przed Krzyżem Św. Janem

Czy nie Panu odpłacę
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniósł kielich zbawienia
i wręczył uczniom Paskiego
Wypełnij me słaby dla Pana
przed całym Jego ludem.
(Ps 116, 12-14)

Mocą Chrystusowego
kapłaństwa
z serca błogosławieństwa
prosząc o modlitwę



KSIAŻDZ ŁUKASZ WDOWCZYK

GDAŃSK - GDYNIA
01.06 - 2013 - 02.06

Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam
przekazałem, że Pan Jezus tej nocy,
kiedy został wydany, wziął chleb
i dzięki uczyniłszy połamał i rzekł:
"To jest Ciało moje za was wydane."
Czyżcie to na moją pamiątkę?
(1 Kor 11, 23-24)

Mocą Chrystusowego Kapłaństwa
błogosławieństwa
oraz prosi o nieustanną
modlitwę



Ks. Piotr Wulgaris

Gdańsk - Gdynia
1 VI - 2 VI 2013

Błogosław Boże wszystkim,
do których mnie posłesz.

"Wiem, komu zawierzę"
(Mt 23, 34)



Mocą Chrystusowego Kapłaństwa
błogosławieństwa

ks. Mateusz Zawadzki

Gdańsk - Gdynia
01.06 - 02.06
2013

Milosierny Boże, bądź jedyną nagrodą dla tych,
którzy szczerze Ciebie żyć, wierzyć i kochać,
a drogą, prawdą i życiem dla tych,
do których mnie posłesz.

Któż jak Bóg?!



Mocą Chrystusowego kapłaństwa
z serca błogosławieństwa i prośbę o modlitwę

ks. Michał Zegarski

Gdańsk - Suchanino
1.06 - 2013 - 2.06

w ostatnim czasie...

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. ARTUR DOBROWOLSKI, zam. Warcz 24 i
ALEKSANDRA SENDERSKA, zam. Leszkowy 28.

ZMARLI:

1. JULIA PIETKIEWICZ-NOWAK, zam. Gdańsk, ul.
Trakt św. Wojciecha 165 a/12, ur. 7 lipca 1934, zm.
19 maja 2013, pogrzeb odbył się 22 maja 2013 w
Mierzeszynie.
2. KAZIMIERZ ZWIERZCHOWSKI, zam. Domachowo
12/2, ur. 12 lutego 1944, zm. 31 maja 2013, pogrzeb
odbył się 4 czerwca 2013 w Mierzeszynie.
3. JADWIGA KWIDZIŃSKA, zam. Mierzeszyn, ul.
Wolności 46, ur. 8 stycznia 1926, zm. 5 czerwca 2013,
pogrzeb odbył się 7 czerwca 2013 w Mierzeszynie.

INTENCJE MODLITWY na czerwiec 2013

Intencja ogólna: Aby wśród ludów przeważała kultura dialogu, słuchania i wzajemnego poszanowania.

Intencja misyjna: Aby tam, gdzie wpływ sekularyzacji jest silniejszy wspólnoty chrześcijańskie potrafiły skutecznie prowadzić nową ewangelizację.

Intencja Grupy Modlitwy św. Ojca Pio: Aby systematyczny udział w niedzielnej Eucharystii wypływał nie z poczucia obowiązku, ale był wyrazem naszej głębokiej wiary w rzeczywistą obecność Jezusa wśród wiernych, gdy gromadzą się w Jego imię i posilają Jego ciałem eucharystycznym.

JADWIGA KWIDZIŃSKA, **CZYLI SZKIC NIEWIASTY DZIELNEJ**

*Niewiastę dzielną któż znajdzie?
Jej wartość przewyższa perły.
Serce małżonka jej ufa,
na zyskach mu nie zbywa:
nie czyni mu źle, ale dobrze
przez wszystkie dni jego życia.
O len się stara i wełnę,
pracuje starannie rękami.
Wyciąga ręce po kądziel,
jej palce chwytają wrzeciono.
Otwiera dłoń ubogiemu,
do nędzarza wyciąga swe ręce.
Kłamiwy wdziek i marne jest piękno:
chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.
Z owocu jej rąk jej dajcie,
niech w bramie chwała jej czyni.*



Prz 31, 10-13, 19-20, 30-31.

Przytoczony tekst z Księgi Przysłów ukazuje nam ideał kobiety izraelskiej. Ale te słowa ukazują nam również obraz wielu kobiet na przestrzeni historii. Możemy wymieniać tu postawy wielu wspaniałych niewiast, których życie zostało zapisane w rozmaitych kronikach i przekazach ustnych. Znałe i dobre kobiety! Ale także kobiety skromne i świątobliwe, o których nigdzie nie przeczytamy. Często są to żony i matki spracowane i rozmodlone, dla których największą wartością jest Bóg i dobro rodziny. Pamiętają także o ludziach spotykanych na co dzień. To kobiety, które trafnie rozpoznały swoje życiowe powołanie i stały się wzorem dla wielu.

Do takich przykładowych kobiet należała niewątpliwie śp. JADWIGA KWIDZIŃSKA, która odeszła do Pana w środę, 5 czerwca 2013 roku, w wieku 87 lat. Urodziła się w Barwiku na Kaszubach blisko Pomieczyna dnia 8 stycznia 1926 roku. Jej rodzice to: Paweł Miotk i Cecylia z domu Czerwionka. Posiadała pięcioro rodzeństwa. W czasie II wojny światowej, gdy brat Władysław nie chciał zostać żołnierzem niemieckim, naziści za karę chcieli całą rodzinę zabrać do obozu koncentracyjnego. Gdy gestapo przyszło do domu młoda Jadwiga wraz z bratem uciekła przez okno i schowała się w stodole u sąsiadów. Jej rodzice w czasie wojny trafili do łagru w Potulicach. W tym czasie Jadwiga mieszkała u sąsiadów. Po czasie jej rodzice odzyskali wolność, jednak rodzinne gospodarstwo w Barwiku zostało kompletnie splądrowane. W roku 1945 zawarła sakrament małżeństwa z Edwardem Kwidzińskim w pobliskim kościele św. Józefa w Pomieczynie. W Barwiku młode małżeństwo Jadwigi i Edwarda miało małe gospodarstwo. Historia mierzeszyńska państwa Kwidzińskich rozpoczęła się ok. roku 1954.

Trudno opisać długie życie, tak wspaniałej parafianki. Była wzorową żoną i matką. Urodziła trzynastoro dzieci (w tym trzy razy bliźnięta). Jadwiga Kwidzińska, mimo, że była kobietą prostą potrafiła wspaniale dbać o dom, rodzinę, dzieci. Jak opowiadają starzy mieszkańcy Mierzeszyna, dzieci zawsze były kulturalne, czyste. Sama szyła dla nich odzież. To była autentyczna nauczycielka życia. Jest przykładem kobiety rozmodlonej. Jak była zdrowa, nigdy nie opuściła niedzielnej Mszy świętej. Twierdziła wręcz, że „gdyby opuściła niedzielną Eucharystię, to obiad w niedzielę, by jej nie smakował”. Ze swoich rąk „nie wypuszczała różańca”. Przez długie lata swojego życia należała do wspólnoty Żywego Różańca. Zawsze troszczyła się o dobro swojej parafii. Ks. kanonik Gerard Borys zawsze ją podziwiał i był jej wdzięczny za okazywaną serdeczność. Ja osobiście znałem ją tylko trzy lata. A może aż trzy lata? Panią Jadwigę co miesiąc odwiedzałem w pierwszy piątek miesiąca z sakramentami świętymi. Widziałem w niej kobietę, która z wielką wiarą oczekiwała na spotkanie z Chrystusem w Eucharystii. Po przyjęciu Komunii świętej modliła się głośno własnymi pięknymi modlitwami. To przykład pobożności także dla księdza! Pamiętała o swoich drogich zmarłych. Coroczne wypominki, częste Msze święte za tych, którzy już odeszli! Zawsze bardzo dobrze wypowiadała się o swojej rodzinie, sąsiadach, kapłanach – o wszystkich. Kiedy bywałem w jej domu zawsze prosiła o chwilę rozmowy. To kobieta, która kochała życie i każdego człowieka. Dziękuję dziś Panu Bogu, że w swoim życiu, tu w Mierzeszynie, spotkałem tak dobrą i pobożną kobietę. Niech dobry i miłosierny Bóg przyjmie ją do siebie!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI



CZTERY OŁTARZE PROCESYJNE W MIERZESZYNIE

BOŻE CIAŁO, 30 maja 2013 roku



**Ołtarz przy domu rodzinnym państwa
Krystyny i Wojciecha Czerwińskich**



**Ołtarz przed biblioteką wiejską
przy ul. Wolności**



**Ołtarz przy domu rodzinnym państwa
Anny i Jacka Antoniewiczów**



**Ołtarz przy Krzyżu w pobliżu Ochotniczej
Straży Pożarnej Mierzeszyn**

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszcze Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.